

# WOLNA POLSKA



Kr. 18. GAZETA FRONTOWA DLA LUDNOŚCI POLSKIEJ | Piątek, 6 października 1944 r. | Cena 53 gr.

## Związek Radziecki pomaga Warszawie

Ciężka jest sytuacja ludności wyzwolonej prawobrzeżnej części Warszawy — Pragi.

Przeżyłszy, zniechwydzony najędzszą pruski w ciągu długich pięciu lat śląd tuż śmierć głodową, chciał zniszczeniem i głodem złamać godną postawę ludności polskiej stolicy. Gdy zaś nastąpił czas jego agonii, kiedy pod ciosami Armii Czerwonej i Wojska Polskiego padły hitlerowskie forty na przedpolach miasta i po wrzniętych trupach czerwonarmistów i żołnierzy polski wdzierali się do Pragi, śmiertelny wróg Narodu Polskiego, hitlerowski oprawca, zawodowy podpalacz, mądrala niemiecki zniszczył wszystko to, czego nie zdążył zabrać i wywieźć do Rzeszy w ciągu lat okupacji.

Wymęczone, głodne, zagrożone chorobami ludność miasta, witala tych, którzy przynieśli jej wolność z nieopisanym entuzjazmem.

Marszałek Związku Radzieckiego Naczelny Wódz Armii Czerwonej Józef Stalin ofiarował 10 tysięcy ton mąki i potrzebna ilość leków dla głodującej, zagrożonej chorobami ludności Pragi.

Pierwszy transport — milion kg mąki przybył do miasta, przybyła do Pragi pierwsza partia lekarstw, została rozdzielona do szpitali, ambulatoriów, przychodni.

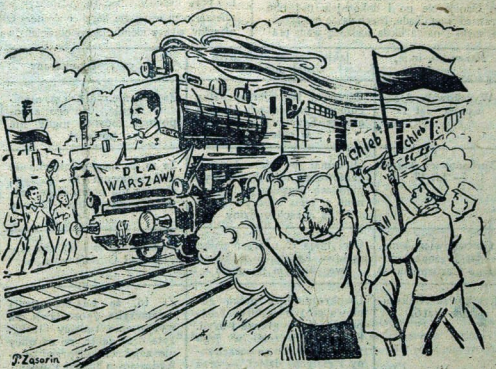
Nie jest to pierwsza pomoc Związku Radzieckiego Polakom. Nie pierwszy raz Marszałek Stalin daje wyraz swemu głębokiemu współczuciu cierpiącemu, walczemu Narodowi Polskiemu.

Bo, właśnie, w Rosji, niedaleko Moskwy, zbierali się Polacy — tułacz. Umundurowani, uzbrojeni przez Rząd Radziecki, ruszyli do walki o Wolną Polskę. W ciężkich warunkach wojny, kiedy wróg, posunął się daleko na terytorium Związku — Rząd Radziecki zaopatrywał rosnące wciąż zastępy żołnierzy polskich we wszystko co jest potrzebne do walki i zwycięstwa. W ciężkich warunkach wojny, gdy Radziecka Ojczyzna była zagrożona, rozległ się na świat cały głos Wielkiego Marszałka o Polsce Wolnej, Sinej Niezłęcznej.

Armia Czerwona krwią najlepszych swych żołnierzy utworzyła Polakom drogę do ojczyzny, u jej boku, korzystając z jej doświadczenia i broń, rolę i potęgowała Armia Polska.

Na wiecie praskim prezydent miasta Warszawa inż. plik. Spychalski powiedział: „Rząd Radziecki pomógł nam w ciężkiej chwili”.

Jest to dowodem prawdziwej przyjaźni, potwierdza to raz jeszcze, jak wielkie znaczenie ma sojusz Polski z Wielkim Sąsiadem — Związkiem Radzieckim”.



## Wiec na Pradze

LUBLIN. (TASS). W tych dniach na Pradze odbył się wiec w celu uczczenia daru Rządu Sowieckiego, który bezpłatnie przekazał dla ludności Pragi 10,000 ton mąki i niezbędne leki.

Wiec zagał prezydent Pragi Marjan Spychalski. W swoim przemówieniu dziękował on Czerwonej Armii za wyzwolenie miasta od niemieckich okupantów, dziękował wielkiemu sąsiadowi — Narodowi Rosyjskiemu i Wódzowi Narodów i Towarzyszowi Stalinowi za pomoc, okazaną obywatelom Pragi.

„Rząd Radziecki, — oświadczył Spychalski — przyszedł nam w pomoc w ciężkich chwilach naszego życia, i to jest dowodem prawdziwej przyjaźni. Potwierdza to jeszcze raz ogromne znaczenie przyrzeczenia Polski z naszym wielkim sąsiadem — Związkiem Radzieckim. Powinniśmy wydzielić wszystkie siły dla odbudowy naszego miasta, zburzonego przez zabórców niemieckich. Narazie otrzymaliśmy pomoc od jednego z naszych sojuszników, lecz spodziewamy się, że i inni sojusznicy pomogą nam”.

W imieniu Dzielnicowego Komitetu Obywatelskiego 14-go Komisariatu przemawiał Hidy. W imieniu mieszkańców dzielnicy dziękował on Czerwonej Armii za wyzwolenie Narodu Polskiego, za uwolnienie Pragi z jej partii hitlerowskiego.

Nm. Polakom — oświadczył on, — groziło całkowite wytopienie, gdyby nie pomoc Rządu Sowieckiego i osobliście Marszałka Stalina.

Ksiądz Losik również dziękując Czerwonej Armii za wyzwolenie Narodu Polskiego zpod jarzma faszystowskiego w imieniu duchowieństwa wyraził on życzenie ścisłego związku i współpracy Polski z Wielką Rosją.

Przemawiający po nim robotnik zakładów elektrycznych Wojciešek powiedział: — Już obecnie my, robotnicy, odczuwamy troskę o nas ze strony Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, i składamy mu za to serdeczne podziękowanie.

Wojciešek wyraził życzenie, by Polska wzmożniła swój sojusz ze Związkiem Radzieckim, gdyż tylko w tym wypadku Polska będzie silna i niepodległa.

Dr. Michalski mówił o pomocy lekarskiej Związku Radzieckiego dla ludności Pragi i wyraził głęboką wdzięczność Rządowi Radzieckiemu.

W imieniu Wojska Polskiego przemawiał kapitan Bil-towski.

Przemawiając w imieniu tych, którzy ramie przy ramieniu z Czerwoną Armią toczą walkę z bestją faszystowską o całkowite wyzwolenie Narodu Polskiego, o stworzenie Wolnej, Sinej, Niepodległej i Demokratycznej Polski.

Na wiecie przemawiali: pułkownik Kuźmin — w imieniu żołnierzy i oficerów oddziału Armii Czerwonej, które uczestniczyły w wyzwoleniu Pragi, przedstawiciel polskich związków zawodowych Popiel, przedstawiciel „Stronictwa Ludowego” Dańko i inni.

Uczestnicy wiecu wysłali do przedstawiciela Rządu Sowieckiego przy PKWN, generał-pułkownika Bułgagina telegram, w którym serdecznie dziękował Rządowi Sowieckiemu za pomoc okazaną ludności Pragi. Zgromadzeni wysłali również telegram powitalny do Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

## Przyjęcie posła USA p. Harrymana przez tow. J. W. STALINA

W dniu 4-go października 1944 r. tow. Stalin J. W. przyjął posła Stanów Zjednoczonych Ameryki p. Harrymana. Dla uczczenia rocznicy podpisania pierwszego protokołu o dostawach dla Związku Radzieckiego, p. Harryman wręczył tow. Stalinowi popiersie prezydenta Stanów Zjednoczonych — F. Roosevelta.

Na przyjęciu obecnym był tow. Molotow.

## DEKRET

### Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

o odznaczeniu orderem Suworowa 1-go stopnia lorda strażnika pieczęci Wielkiej Brytanii lorda Beverbooka i ministra przemysłu Wielkiej Brytanii Olivera Littlefona

Za wybitne zasługi w sprawie organizacji dostaw wojennego zapotrzenia z Wielkiej Brytanii do ZSRR, które odegrały poważną rolę w walce przeciwko wspólnemu wrogowi — Niemcom hitlerowskim, odznaczyć:

ORDEREM SUWOROWA 1-GO STOPNIA

1. Lorda Strażnika Pieczęci lorda BEVERBOOKA.

2. Ministra Przemysłu Olivera LITTLEFONA.

Przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

(—) M. KALININ

Sekretarzem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

(—) A. GORKIN

Moskwa-Kremel, 4 października 1944 r.

## Od Sowieckiego Biura Informacyjnego

Z Komunikatu Operacyjnego z dn. 4 października

W ciągu dnia 4 października w Jugosławii na zachód od miasta WRASZAC nasze wojska zdobyły miasto i stacje kolejowe ALIBUNAR, WLADIMIROWAC, miejscowości i stacje kolejowe DEBELJAZA, CREPAJA, BANATSKO KRALJEVICZEWO, BANATSKO-NOWIE SIELO.

Na południowy zachód od rumuńskiego miasta TURNU-SEVERIN nasze wojska wśród walk posuwały się naprzód

(Dokonczenie na str. 4-e)

# Śmierć niemcom-zwyrrodnialcom!

## Oświadczenie polskich chłopów ze wsi Czesze o zbrodniach niemieckiego urzędnika

Chłopi z polskiej wsi Czesze zwrócili się do nas z następującym oświadczeniem: „My, włościanie wsi Czesze, zwracamy się do Was, żołnierze i oficerowie Czerwonej Armji, z wielką prośbą. Gdy wkroczyliście do Niemiec nie zapomniacie między innymi innych katów imienia Niemca Adamczyka. Odnajście go i dokonajcie nad nim sprawiedliwego sądu. Niech nasze nieszczęścia, męki i nasza bieda nadadzą nam pra-

wo wydania jaknajbardziej surowego wyroku. Niemiec Adamczyk był w naszej wsi przedwójbielcem hitlerowskiej władzy państwowej. Był on organizatorem t. zw. „młodowego ludu”. Niemca domu, gdzie by nie zwał się pies Adamczyk. Pozbawiał on nas praw ludzkich i honoru. Adamczyk wymerzał nam osobście kary cielesne. Oto niepełny wykaz niemieckiego okrucieństwa:

Nazwisko, imię, wiek	Jakim karom cielesnym został poddany	Za co został ukarany
Wyszakowski Aleksander — lat 45	Otrzymał 100 uderzeń pałką gumową po plecach, szyji i głowie. Egzekucję wykonano w chlewie	Za to, że nie zdał na czas niemiom konia, którego z powodu ubóstwa nigdy nie posiadał
Gurbanowicz Antoni — lat 47	Otrzymał 75 uderzeń pałką gumową po rękach, twarzy i piersiach. Egzekucję wykonano w jego własnym domu na oczach rodziny	Za to, że na przedniówku nie zdał niemcom 15 kg. żyta, chociaż nie posiadał go nawet na wyżywienie rodziny
Gurbanowicz Anna — lat 50 (zona Antoniego Gurbanowicza)	Otrzymała 75 uderzeń pałką gumową Egzekucję wykonano we własnym jej domu	Za to samo, co i jej mąż Antoni Gurbanowicz
Czajkowski Aleksander — lat 67	Dwukrotnie bity pałką gumową po 100 — 150 uderzeń po plecach, głowie i szyji. Karę wymierzono w jego własnym domu na oczach żony i małych dzieci, — oraz na ulicy, na lawce w obecność sąsiadów	Za to, że bez zezwolenia Adamczyka pozostawił dla wyżywienia rodziny 13 kg. żyta oraz za to, że na ulicy nie zdał czapki przed przejeżdżającym bryczką Adamczykiem
Oszczepiński Antoni — lat 42	Był bity we własnym domu przy żonie i dzieciach pałką gumową. Otrzymał 60 uderzeń po plecach i rękach	Za to, że dla wyżywienia rodziny zniósł bez pozwolenia Adamczyka 4 pudry zboża
Oszczepińska Stanisława — lat 54 (zona Antoniego Oszczepińskiego)	Otrzymała 50 uderzeń pałką gumową po twarzy, plecach, ramionach. Karę wymierzono w ostatnim miesiącu ciąży na oczach męża	Za to, że prosiła Niemca Adamczyka o pozostawienie dla dzieci odrobiny mąki
Januszczko Aleksandra — lat 50	Otrzymała 100 uderzeń pałką gumową po twarzy, głowie, piersiach i rękach we własnym domu i w obecności rodziny	Za to, że zdawszy niemcom zboże stosownie do kontyngentu nie zgłosiła się we właściwym czasie po odbiór kwitu
Januszkiewicz Marjanna — lat 42	Była bity we własnym domu pałką gumową — 125 uderzeń — po głowie, twarzy i rękach	Za to, że w terminie nie oddała niemcom kontyngentu zboża
Gryniwicki Witold — lat 25	Otrzymał na polu 150 uderzeń pałką gumową po plecach i rękach	Za to, że podczas robót polnych wyjechał z pluciem na drogę w chwili, gdy przejeżdżał po niej Adamczyk

Podobne zgnacania się miały miejsce także w stosunku do innych mieszkańców naszej wsi i 52 wsi przyległych, dokąd sięgала władza Niemca Adamczyka. Tam, gdzie byli inni Niemcy, działo się to samo. Do tego spisu przestępstw Adamczyka i innych niemców, w ich liczbie żołnierzy, oficerów i żandarmów dodajemy:

1. Powszechny rabunek. Niemcy zrabowali nam cały dobytek. Lamali kufry, zabierali poduszki i koce z łóżek, uderzali z nóg buty, zderzali z nas ubrania. Ladowali to wszystko na auta i wysyłali do Prus.
2. Powszechnie płażdownie. Straszac rozstrzelaniem, biciem i ciężkimi robotami Niemcy zabierali nam konie, krowy, świnię, kury i gęsi i wszystko zwrócił nam wyssali do Prus.
3. Nieokleżana samowola. Pozbawiono nas wszelkich praw. Naszym dzieciom pod

groźbą kary śmierci rodziców, zabraniano uczyć się netylko w szkołach, ale nawet uczyć się czytać i pisać w domu. Pod wszelkimi pozorami nakładano na nas kontyngenty i kary pieniężne. Naprzykład, za 5-minutowe spóźnienie na zebranie karano grzywną w wysokości 50 marek lub 100 kg. żyta, albo aresztem z zesłaniem do Niemiec.

Żołnierze i oficerowie Czerwonej Armji! Niszcząc wroga przypominajcie mu i to, co przytoczyliśmy w naszym oświadczeniu. Niech posłuży ono jeszcze jednym zeznaniem na przyszłym wielkim sądzie nad hitlerowskim przestępcami!

Włościanie ze wsi Czesze:  
Mściława Oszczepiński,  
Stanisława Oszczepińska,  
Leopold Wyszakowski,  
Aleksander Czajkowski i inni.

## Patrzyjcie polscy dla Armji Czerwonej

Gdy tylko linja frontu odsunęła się na zachód od polskiej wsi Grabowo, włościanie wyszli do żniw. Pracowali w dzień do nocy. Ozmiany już swiętowały i ziarno wysypowało się. Były to dni wyojętnie pracy, o której mówili: „Godzina żywi przez rok”. Każdy mieszkaniec tej wsi miał swoje własne pole. Jednakże gospodarze postanowili zżąć najpierw żyto i pszenicę w majątku Kolno, skąd przelicz dzieżdzia.

— Armja Czerwona wywołała nas od niemców, mówili Polacy na zebraniu — my zbierzemy plon w majątku i przekażemy go naszej wywoleńczej. Niech to będzie naszym pierwszym wkładem do dzieła walki ze wspólnym wrogiem narodów słowiańskich — Niemcom.

Zebranie odbyło się wieczorem, a nazajutrz rano wszyscy wyszli zgodnie do roboty. Starzy i młodzi pracowali razem przy ramieniu: Róża Tarasiewicz i jej siostrzeniec Wacek, Nikodem Kulik, Stanisław Bezruczyński i inni. Zboże sprzątnięto w trzy dni. Obecnie wypłynęło ono do naszych piekarni polowych. Braterska pomoc polskich włościan Armji

Czerwonej na tym się nie kończy. Dziewięciu z tej wsi: Łodziu Tarasiewicz, Halina Zdzulewicz, Bronia Radkiewicz, Stasia Polusiewicz ofiarowały swoje usługi w praniu bielizny. Młode patrzyłki polskie pracowały całą dzień bez odpoczynku w znajdujących się w pobliżu szpitalach i nie poszły do domu, dopóki nie zostały bielizny już upranej.

Znaczną pomoc okazują włościanie polskich wsi: Zofiówka, Krypno, Milewiska, Wielka Ruda i innych przy pracach kole i szos.

Ze swej strony lekarze formacji sanitarnych Armji Czerwonej okazują ludności polskiej pomoc lekarską. Tylko w ciągu ostatnich dni lekarze Fajmak i Jermak okazali pomoc 23 włościanom.

Dobrze zorganizowana jest praca oświatowa wśród ludności miejscowej. Dwa Armji Czerwonej, gdzie naczelnikiem jest major gwiazdy Bezruczyński, wysłali w ciągu ostatniego tygodnia trzy filmy. Polscy włościanie zobaczyli: „Bitwę pod Stalingradem”, „Kutuzowa” i „Georg z Donkey jazz”.

Kapitan S. NORTMAN.

## Dziękujemy serdecznie

Niedługo przed odwołaniem Niemcy zaczęli wygnaniać z chat mieszkańców naszej wsi. Miel on zamiar popędzić nas wszystkich do Niemiec. Ale wieść o tem obiegła całą wieś, zanim Niemcy weszli do pierwszego domu. Wiedzieliśmy doskonale, że trafić do Niemiec — to znaczy zginąć, jak zginęły tysiące naszych rodaków, wywiezionych przez Niemców. Wszyscy mieszkańcy od starego do młodego ukiрили się.

Wtedy rozwieśczeni hitlerowcy zaczęli podpałać domy i zabudowania. Kłutu żołnierzy chodziło po ulicach i serjami kul zapalających z automatów podpałalo chaty. Ale i tego im było mało. Domy

kręte dachówki, które nie zapalały się od kul, oblewali benzyną i podpalali.

I oto wśród ognia i dymu, daly się słyszeć strzały karabinowe i serie karabinów maszynowych. To żołnierze Armji Czerwonej wtargnęli do wsi. Jednego podpalacza zabili oni na miejscu — przy chlewie, który właśnie podpałali. Nieopodal naszego domu zabito jeszcze pięciu. Niemcy nie zdążyli spaść naszej wsi.

Dziękujemy serdecznie żołnierzom Armji Czerwonej, którzy uratowali nas od katorty niemieckiej i ostatecznej ruiny.

Mieszkańcy polskiej wsi: Anasztaz Baczynski, Stanisław Kukubak.

## To uczynili Niemcy



Cołając się pod ciotami walczonej Czerwonej Armji i Wojska Polskiego, niemieccy barbarzyńcy faszystowsko pozostawiali na ziemiach polskich zgłiszczka i ruiny.

Na zdjęciu: ruiny kościoła, zburzonego przez bandytów hitlerowskich w miasteczku Choroszcz.

Zajęła M. Kłrejwaja

## Na ulicach miasta

Toczyła się zwycięska walka. Na ulicach pewnego polskiego miasta Niemcy stawili rozpaczalny opór. Otrzymał wali oni ciężkie straty i często przechodzili do kontrataków. Poszczególne dzielnice przechodziły z ręk do rąk. Czernowomista Bazyli Siemionow, walczący dzielnie na czele swych towarzyszy, został ciężko ranny w chwili, gdy Niemcy, mając przewagę liczebną, wypierali naszych żołnierzy. Oslabiony, upadł na bruk bez przytomności.

Mieszkańcy Leonid Koldziejew i Aleksander Maksimiec, znajdujący się w piwnicy, widzieli jak Bazyli Siemionow upadł ciężko ranny na bruk. Wójt miał nadzieję w każdej chwili.

Ulica była gwałtownie ostrzeliwana. Nie odstraszyło to jednak polskich patriotów. Wyszli na ulicę, przemieszczając się do siedziby i opatrzili go.

Gdy nasze oddziały wyparły Niemców z tej dzielnicy, Siemionow został odstawiony do szpitala.

Czernowomista  
I. SORIN.

## Patrioci polscy pomagają żołnierzom sowieckim

Było to niedawno. Zajęliśmy pewną miejscowość. Nagle podbiegło do nas kilku mieszkańców i wskazując na wejście do jednego z domów, powiadomili nas.

Talaj ukrył się Niemiec. Musi jeszcze tu być.

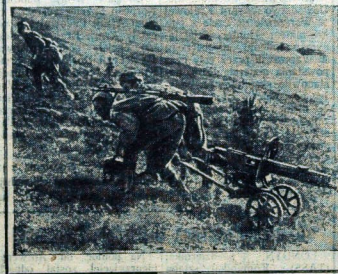
Czernowomista Chrapow wszedł do domu. W pokoju zauważył, że na łóżku leży człowiek, nakryty kocem.

— A no, wylaż! — krzyknął żołnierz.

Z pod koca, dzwoniąc zębami i trzęsąc się, wyszły Niemiec. Był to właśnie ten, o którym mówili mieszkańcy. Chowając się przed nami, zdążył już nawet przebrać się w ubranie cywilne.

Czernowomista  
A. CZUWIKIN.

## Bohaterowie walk o wyzwolenie Polski



Obsługa CKM-u, którą dowodził młodszy sierżant N. G. Rjabczenko, pierwsza sforsowała rzekę Narę i osłoniła ogniem przeprawę całego pododdziału. — Na zdjęciu: Obsługa CKM zajmująca stanowisko bojowe. Na przedzie młodszy sierżant G. Rjabczenko. Zdjęcie W. Szarowskiego

## Z niedawnej przeszłości

Poprzez kobiece zieleńych pił i lasów przechodziła linia kolejowa. W dzień i w nocy przebiegały pociągi z zachodu na wschód. Bez przerwy szły transporty wojskowe, jechało wojsko z krzykami i śpiewami w obcym języku.

Michał, orząc przy torach, przystawał i w nieważnicy wpatrywał się w figury, przyodżane w zielone mundury. — Ojciec, pomścisz ciębie, pomścisz! — powtarzał w myśli Michał. A — o czym mu płonęły ogniem nienawisć.

Szły dni, tygodnie. Michał wciąż myślał o zemście za ojca rozstrzelanego przez Niemców. Wysadził pociąg, a potem... No i cóż jest do stracenia. Trafił go jedna tylko myśl, jak wysadzić? Czemu? W końcu postanowił rozkrozić szynę. Dobral kłosa. Wystarzał się o łom i łapę do wyciągania haków i czekał. Zbliżał się jesień. Noce były ciemne.

— Najlepszy czas — pomyślał Michał. — Kłosego dnia, nia na sta-

cję, spotkał znajomego leciego. — Dział w nocy o 23-jej leci kurzej na wschód, podobno wielkie znakomitości, a może nawet i ten oberbandyta jeżdżące... — Wiesz o tem z pewnością? — przerwał Michał zekretyzowany i w wiadomości. — Posiadałem tych „duków”, jak mówili między sobą „heute, heute...” i wzmonili już wszędzie posterunki.

Michał przyszołał wszystko, z niecierpliwości czekał zmrzoka. — — —

Noc była ciemna. Drobną deszcz ciął w oczy. Michał ostrożnie zbliżył się do tora, dzwicząc za sobą wszystkie narzędzia. Miejsce wybrał do rozkręcenia tuż koło mostu, gdzie był wysoki, na kilka metrów, nasymp. Cicho, krok za krokiem posuwał się do mostu. Przyczekał mocno narzędzia, żeby nie wydawały dźwięku. Wtem usłyszał głos. — Schlechtes Wetter... — Ja, ja... Serce zabiło mocniej, włosy

zjeżyły się na głowie. I chociaż Michał nie był ichoszem, jednak poczuł trwogę; zląkł się, że jego plan się nie uda. Wartownicy poszli dalej. Wyskoczył z ukrycia i zaczął rozkręcać szynę. Pot spływał po twarzy, ręce drżały, i pracował pompukiem, nie widząc nic. Kuleczył się; lecz bólu nie czuł. Z podniecenia zaczął śpiewać. Usłyszał gwizd parowozu. — To poprzędający parowóz, za chwilę będzie minal pociąg.

Usnął na bok narzędzia i przyległ za nasympem. Ze świstem przemknął parowóz. Michał wyskoczył, wyciągnął szybko hak i podważy szynę. Nie uspokoiła. Wyteżył się, coś zaterzeszało, osłamała szynę. Za zakrętem zagnął parowóz. Michał odrzucił na bok narzędzia, zsiędnął nogę po nasympie woda. Pociąg pędził z ogromną szybkością. Huk i trzask pękających szyn. Wtem znowu złął się z krzykiem ginących w nich Niemców.

Deszcz sikał w twarz rozrodowanego Michała. Szepotał: — pomścienie... M. ANDRUSZKIEWICZ

## Z województwa

### Białostockiego

#### Posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej

W tych dniach odbyło się w Białymstoku posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej. Z referatem o rozwoju przemysłu w województwie wystąpił ob. mgr. Wencicki.

Powzwołano szereg decyzji zamierzających do przedsięwzięcia odbudowy zniszczonego przez Niemców przemysłu.

#### Działalność Białostockiego Wydziału opieki społecznej

Białostocka Rada Narodowa od chwili swego powstania udziela wiele uwagi sprawie opieki społecznej, a zwłaszcza opecie nad dziećmi, zważając i ofiarami bestjalstwa hitlerowskiego.

Pomimo wielkich trudności Wydział opieki społecznej zapewnił już utrzymanie 66 osobom w domach starców. W sierocińcach, zakładach wychowawczych i przedszkolach w Białymstoku i Suprasiu dzięki staraniom MRN na codzienne utrzymanie około 540 dzieci.

#### POCZTA NA TERENIE WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO

W chwili obecnej w Białymstoku uruchomione zostały: Oddziały urzęd pocztowy, Rejonowy urząd telegraficzny, Urząd pocztowo-telekomunikacyjny Białystok 2 oraz placówki do przyjmowania przesyłek listowych i paczek.

W terenie uruchomionych zostało 7 obwodowych urzędów pocztowych: Białystok, Bielsk, Ostrołęka, Ostrowo Mazowieckie, Zambrów, Sokółka, Wysoko Mazowieckie, obejmujące ogółem 63 placówki.

## Naród francuski w walce o wolność i demokrację

Francuzi, największy kraj Europy Zachodniej, imperium o powierzchni 12,5 milionów km<sup>2</sup> nie była przygotowana do wojny z hitlerowskimi Niemcami.

Francuzi, naród o największych tradycjach wolnościowych, najstarszy w Europie bojownik o Wolność i Niepodległość poniosł błyskawiczną klęskę.

Zofkad niemiecki, plughawy prusk, przetrząsł „jochne” wkrótce tryumfalnie do Paryża, stanął na placu Bastylii, u ściany Komarów, był panem miasta — pomnika wielkości i męstwa ludu francuskiego.

„Czego tak się stało? Czemuż rządzące Francją nie były związane z ludem. Nie miały oparcia w narodzie i, co więcej, były się własnego

narodu, były się jego rewolucyjnych tradycji, jego zasłużonej sławy narodu, miltującego wolność” (Molotow, mowa na VII sesji Rady Najw. ZSRR). Szeroko zakrojona działalność 5-jej kolumny” agentów hitlerowskich, różnorodnych organizacji faszystowskich, rozbijających od wewnątrz front narodu — przyszoła Francję do katastrofy. — — —

Francja walczyła tylko 45 dni.

Zdradca narodu, „marszałek” Petain podpisał haniebny rozejm w lesie Campienskim, gdy armia jeszcze walczyła. Francja rozbrojona, jej broń, jej przemysł oddano w ręce hitlerowskie. Codziennie planko pot miljarów franków kontrybucji na utrzymanie

armji okupacyjnej. W Francji zapnował „nowy ład” — przemoc, grabież, głód, śmierć. 140 tysięcy rozstrzelanych patriotów, pół miliona uwiznionych, przeszło milion zmarłych z głodu, chorób, 2 miliony żołnierzy w niewoli niemieckiej.

Na gruzach Francji, na jej ruinach obchodzili się święto jej zdradcy. Ci wszyscy, którzy kiedyś chcieli „ratować Francję przed komunizmem” — francuska Targowica, jawni i skryci, płatni i liźwicy, wlecy i mali agenci hitleryzmu. — — —

General de Gaulle walczył na czele dywizji czołgów. Mianowany wiceministrem wojny, wysłany do Anglii ze specjalnym powołaniem wrócił do Francji 16-go czerwca — dowodził nią, że Petain sykuje się do kapitulacji.

18-go czerwca 1940 r. de Gaulle zwrócił się do Francuzów z wezwaniem do walki wbrew zdradzie.

Szli do niego wszyscy patrioci. Lotnicy przylatywali na samolotach z zajętych już i niezajętych lotnisk, marynarze uciekali z portów francuskich, młodzież, na łódkach rybackich, uciekała się przez La Manche. Na czele ruchu Wolnej Francji (La France libre) stanął francuski Komitet Narodowy pod przewodnictwem de Gaulle'a.

Rosły się Wolnej Francji oddziały rozpoznawczy walki, Podniósł sztandar walki o wolność, rzucono pod but szwabski przez francuską Targowicę, Francuzi walczyli w Libji, gromiczy Romów, walczyli w Afryce, na Sycylii, w Italii, lotnicy bombardujący miasta niemieckie, szturmujący niemieckie eskadry lotnicze „Normandie”. Oni walczyli nie tylko o wyzwolenie Francji, lecz ratowali honor, tradycję, wielkość narodu francuskiego. W szeregach Walecznej Francji — najlepší jej synowie, praw-

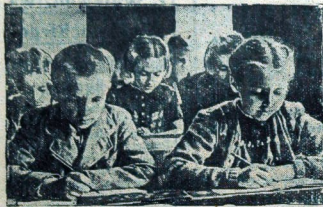
dziwi patrioci, godni miana Francuzów, robotnicy, inteligenci, chłopci, młodzież, komuniści, socjaliści, demokraci, katolicy.

Rok czerwca 1943 roku Komitet w Algierze Francuski powołał Wyzwolenia Narodowego, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich partii demokratycznych.

Patrioci francuscy sykoowali się do ostatecznej walki o wyzwolenie Ojczyzny.

Naród Francuski w kraju nia na chwilę nie zrezygnował z walki.

Rozpoczęła się ona od antyhitlerowskich napisów na ścianach domów, sporadycznych demonstracji, sabotaży pracy. Budzili się z odrętwienia coraz szersze warstwy, opór i walka zataczyli coraz szersze kręgi, przybrały coraz ostrzejsze formy. W końcu do hitlerowskiej partycyzantce oddziały górnicze w północnych departamentach. (Dokończenie na str. 4-tej).



Na stołach polskich uwolnionych od wroga, dzieci uzyskały możność kształcenia się.  
Na zdjęciu: Lekcja w 5-jej białostockiej szkole powszechnej Nr. 16. Na pierwszym ławce siedzą uczniowie: Nowicki i Aleja Szalega. Zdjęcie M. Kirewa.

## Od Sowieckiego Biura Informacyjnego

Z Komunikatu Operacyjnego z dn. 4 października (Dokończenie)

i zdobyły na terytorjum Jugosławii miejscowości: SZTUBIK, JASENICA, TOPLA, OZTREL, BOR, BRESTOWAC, NIKOLICZEVO, ZWIEDZAN, WIELKI IZBOR, GRILIANE, WRATARNICA i stacje kolejowe BRESTOWAC, WRATARNICA. Nasze wojska poległy się z oddziałami ludowo-wyzwoleńczej armii Jugosławii i wspólnie z nimi walczyły o zniszczenie wojsk niemieckich w rejonie na zachód od NEGOTIN.

Na pozostałych odcinkach frontu — działalność zwiaźowała i w szeregu punktach walki o charakterze lokalnym. W ciągu dnia 5-go października w walkach powietrznych stracono 5 samolotów nieprzyjaciela.

Z Komunikatu Operacyjnego z dn. 5 października

W ciągu dnia 5-go października na terytorjum Jugosławii na północ i na południe od miasta PIETROWGRAD nasze wojska, działające wspólnie z oddziałami Narodowo-wyzwoleńczej armii Jugosławii, zdobyły miasto i wzeź kolejowy PANČEVO, jak również zajęły ponad 50 innych miejscowości, w tym większe miejscowości ALEKSANDROVO, WASZAJID, MIENZELI, MUZLA, CEZKA, CZIEUTA, BARANDA, OPOWO, SIEFKIEWIU, GLOGONI, WOLJOWICA, STARCZEWO i stacje kolejowe NOWA KYRNJA, CZIESTERIEK, MIELCENI. Podług uzupełnionych danych na liniach w rejonie PIETROWGRAD i WRASZAC nasze wojska zdobyły 76 samolotów przeciwnika.

Na innych odcinkach frontu — poszukiwania zwiadowców i w szeregu punktach toczyły się walki o charakterze lokalnym.

W ciągu dnia 4-go października nasze wojska, w wyniku walk charakterze lokalnym uszkodziły i zniszczyły 37 czołgów niemieckich.

## Naród francuski w walce o wolność i demokrację

(Dokończenie)

mentach, niewielkie grupy „wolnych strzelców” w Paryżu.

Zwycięstwa Czerwonej Armii upewniały Francuzów, że zbliża się nieubłagany koniec hitlerizmu. Powstało w kraju zdecydowanie ruchu partyzanckiego i wolnostrojczek z ośrodkiem kierowniczym Radą Oporu Narodowego. Do Rady Oporu weszli przedstawiciele walczących organizacji, podziemnych związków zawodowych, partji politycznych. Rada Oporu była w ciągłym kontakcie z Komitetem Wyzwolenia Narodowego.

„Lepiej żyć i ocalać w boju, niż umrzeć w niewoli”, było hasłem walczących partyzantów. Bój był coraz bardziej zacięty, coraz liczniejsi Francuzi aktywowali się w walce, ludzie różnych przekonań, zawodów, uroszłości łączyli się w nieubłągane z okupantem i jego po-

moćnikami, polięją lawalowo-ka, rodzimymi fašystami.

Ksiądz ukrywa na plebanji robotnika komunistę, bojownika partyzotę. Lekarz wzywają do parazytów rażonego rądem w czasie akcji udziela mu pomocy, a potem przecina linie wysokiego napięcia, wykonując zadanie pacjenta, bojowe zadanie na radaru.

Oddziały partyzanckie zajmują całe departamenty, zrywają komunikację, napadają na garnizony, karzą zdrajców.

Partyzanci francuscy torują drogę armii wyzwolenia, gotowi do ostatecznej walki o wyzwolenie ojczyzny.

Francuski Komitet Wyzwolenia Narodowego 2-go czerwca 1944 r. na wniosek Rady do Konsultatywnej ogłosił se Tymczasowym Rządem Republiki.

6-go czerwca wojska an-

## Sytuacja w Warszawie

„POLPRESS” komunikuje: Dowódcy Armji Krajowej w Warszawie na czele z pułkownikiem Monter, działającym w imieniu nieobecności w Warszawie przez cały czas powstania generała Bóra, postanowili skapitulować, oddając powstańców i broni w ręce niemieców. Odrzucili oni zamiar wycofania się z Warszawy i przedostania się na prawy brzeg Wisły na ziemię wyzwoloną lub też skierowania się na zachód, w celu połączenia się z oddziałami walczącymi na tyłach wroga.

Oddziały Armji Ludowej, Korpusu Bezpieczeństwa, Polskiej Armji Ludowej i te oddziały Armji Krajowej, które nie chciały podporządkować się decyzji Dowódcy Armji Krajowej co do kapitulacji, torują sobie drogę z Warszawy z bronią w ręku. Pierwsza grupa, która po zajęciu miasta przełączyła się z Zoliborza, już przybyła na prawy brzeg Wisły.

Kierownicy powstania z obozu sanacyjnego likwidują powstanie według tych sa-

mych metod, jakimi je rozpoczęli. Wszędy jest bez jakiegokolwiek uzgodnienia z Dowódcą Wojska Polskiego i Czerwonej Armji, mając na celu jedynie własne interesy egoistyczne. Obecnie likwidują oni powstanie kapitulacją, nie licząc się z losem bohaterów powstańców i wolań raczej oddać w ręce niemieckie, aniżeli w walce pokonać się z Wojskiem Polskim.

## Działania wojenne w Europie Zachodniej

LONDYN, 4 października. (TASS). Komunikat sztabu Kwatery Głównej ekspedycyjnych sił sprzymierzonych podaje:

Wojska sprzymierzonych posiadają się na północ od kanału Antwerpia — Ternahtu, dotarli do lasu, znajdującego się o 8 mil na północno-wschód od Antwerpii, na drodze do Breda. Na północ od Ternahtu zajęto Bata-Nassau.

Wojska sprzymierzonych, nacierające w rejonie na północ od Aachen, posiadają się powoli naprzód. Nieprzyjacieli stawia opór. Wojska sprzymierzonych podjęły do Ujbach, leżącego o 3 mile na południe od Heilenkirchen.

LONDYN, 4 października. (TASS). Komunikat sztabu sił zbrojnych sprzymierzonych na śródziemnomorskim teatrze działań wojennych do dnia 4-go października podaje, że amerykańskie i angielskie oddziały 5-jej armji, nie zwalczając na silny opór nieprzyjaciela, przetrwały posuwając się w dolinie rzeki Pad. Na odcinku 8-jej armji nieopoda przeszkadzała nawigacji na prowadzonych operacji.

LONDYN, 5 października. (TASS). Komunikat sztabu Kwatery Głównej ekspedycyjnych sił sprzymierzonych:

Na północ od Antwerpii nieprzyjacieli został oprzyty od linii fortów. Wojska sprzymierzone zajęły Kapelle i Stabrek. Na północ i północny wschód od Ternahtu osiągnęli sukcesy lokalne. Porażeniu, Hilwarenbek wojska sprzymierzonych znajdują się w odległości 5 mil od Tilburga.

Na południowy wschód od Metz wojska sprzymierzonych walczą w rejonie tory Driant.

W Dunkierze ogłoszono krótkie zawieszenie broni, by umożliwić ewakuację ludności cywilnej miasta.

LONDYN, 5 października. (TASS). Komunikat sztabu sił zbrojnych sprzymierzonych na śródziemnomorskim teatrze działań wojennych do dnia 5-go października podaje, że amerykańskie i angielskie oddziały 5-jej armji, pomimo zaciętego oporu nieprzyjaciela, znacznie posuwały się na przód w kierunku doliny rzeki Po. Wojska amerykańskie opowalają ważną wyżynę Monte Wenere i prowadzili ciężkie walki o 100 jardów na południe od miasta Lojano — ważnego węzła szosowego na autostradzie Bolonia—Florence.

gło-amerykańskie wydawały na ziemi francuskiej.

10-go września Rząd Tymczasowy przenosił się do Paryża i przyjął w swe grodo kierownictwo walki podziemnej.

Rząd Tymczasowy Francji przejął przez siebie i natużenie zadanie zbudować silną demokratyczną Republikę, przywrócić jej należne miejsce w Europie, wziąć jak najaktywniejszy udział w rozbiću hitlerowskich Niemców, oczyszczeniu Europy od hitlerowskiej przestopistości.

Zamach na de Gaulle'a w katedrze Notre - Dame'skiej sygnalizował, że w kraju pozostało wielu hitlerowskich opryszczków, wichyjskich zdrajców, przemyślników i niemieckich czyszczyli. Ucieczka do Niemiec głównych przestopców Petaína, Lavalla, Darnana, Dorjota i innych przypięsziła zdefekcję Francji.

W Paryżu stało się 17-tymsiej bęgnów hitlerowskich. Ponosi zasłużoną karę Maurice Chevalier, śpiewak bawijący gospodarów, skapa-

nych we krwi francuskiej, rezgłowany Permantier — jeden z kierowników polityki Vichy, Vaillas — były komisarz dla spraw ras, Derise — prezes trybunału Vichy, kate — przełożony francuskiej, Telenier — kierownik fiaskostwojskiej „Ligi partyzanckiej”, organizator „faszystowskiego pucu w lutym 1934 r., niemiecki mę Paryża.

Dzyniekuje się administrację sądownictwo, policję. Zainteresowano się faszystowską partją Bukara, legionem antybolshewickim, partją Dorjota i innymi filjami gestapo. Zamknięto gazety hitlerowskie „Martin”, „Paris-Soire”, „Oevre”.

Niemia parodni dla zdrajców, dla katów własnego narodu. Nienawiść do pomocników hitlerowskich jest wielką, żaden z nich nie ujdzie karze. Lud Francji, partji kate, partyzanci czuwają nad tem, aby sprawiedliwość sta-

## Odezwą przedstawicieli inteligencji Hiszpanji

NEW-YORK, 4 października. (TASS). Paryski korespondent gazety „P. M.” donosi, że grupa znanych hiszpańskich emigrantów republikańskich — artystów, literatów i nauczycieli ogłosiła manifest nawołujący do obalenia władzy Franco.

„Hiszpanja, — głosi manifest — bariery międzykulturowe jest pełna niezłomnej woli, by wywalczyć sobie swą wolność. Każdy prawy Hiszpan powinien pójść w nasze ślady.

Naprzód za Hiszpanję, za wolność, za demokrację!”

## Córka Michajłowicza przesłała na stronę ludowo-wyzwoleńczej armii Jugosławii

GENEWA, 4 października. (TASS). Komunikat rozgłosił „Swoboda Jugosławia” o tym, że na wywołone terytorjum Serbji przybyła córka Drazę Michajłowicza. Natchem miast zgłosiła się ona do władz wojskowych i oświadczyła, że uciekła od swego ojca, ponieważ wstąpiła do zdrajcy Córka Michajłowicza zwróciła się do dowódcy wojsk o przejęcie jej do szeregów armii ludowo-wyzwoleńczej.

to się zadość, aby oczyścić kraj raz na zawsze od plugawostwa faszystowskiego.

W Paryżu są bogali ludzie. Oni nie stracili w czasie okupacji wcale uczucia honoru i nie miarni nie chcieli słyszeć o porozie.

Obecnie ludzie ci chcą współpracować z sojusznikami, nie chcą tylko, aby wiekie miedwion o demokracji. Bogazi ludzie, ci, którzy bardiwo cenili swój komfort niż wolność narodu, ci, którzy współpracowali z niemiecami, nie chcą, aby mówiono o demokracji, o reformach, o władzy ludu. To niebezpiecz-

NARÓD FRANCUSKI CZUWA I TRWA W WALCE O SIŁĄ I DEMOKRATYCZNY REPUBLIKĘ.

NIEDZIEWICKI

Redaktor odpowiedzialny  
JEK GAWRONSKI

Gazeta „Wolna Polska” na polskim języku.  
Mianowo Politycznego Zarządzenia frontu  
od wyzwolenia Polski